

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja. Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 65.

OLBRZYMI WYBUCH PROCHOWNI POD KRAKOWEM

Kraków zatrząsł się w posadach -- 30 osób śmiertelnie rannych, 486 lżej
Straty 1.272.000 zł. -- Na akcję ratunkową Rząd wyasygnował 500.000 zł.

Dwa korespondenci naszego pisma pospieszyli na miejsce katastrofy samolotem i pociągiem

Wyjazd przedstawicieli naszego pisma

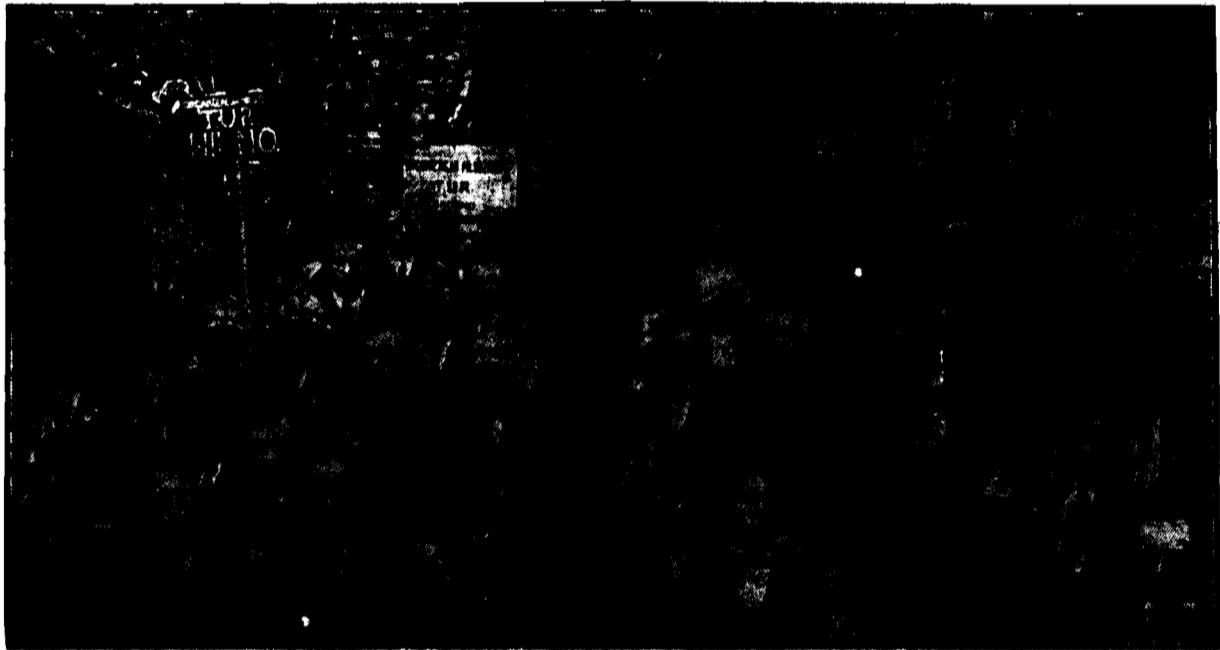
Redakcja natychmiast wysłała do Krakowa dwóch swoich przedstawicieli. Jeden z nich odleciał wczoraj w południe specjalnym samolotem, którym udał się do Krakowa dyrektor PAT-a p. Piotr Górecki i radca Stok. Drugi wyjechał popołudniowym pociągiem pospiesznym.

Wśród władz bezpieczeństwa

Sprawozdawca nasz, który wystartował z Warszawy o godz. 3.45 po poł., przyniósł pierwsze szczegóły: Wyładowali o godz. 5.50 po poł. na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem, gdzie już czekał na nas samochód wojewody Darowskiego. Gdy stanęliśmy w gmachu wójtwa, starosta Stańkowski zameldował p. wojewodzie o przybyciu przedstawicieli prasy warszawskiej. Odbywała się wtedy konferencja władz bezpieczeństwa województwa, w której uczestniczył m. in. p. Marchewski, który, jako profesor chemii, został wezwany do przeprowadzenia pierwszej ekspertyzy. Według relacji naocznych świadków, przebieg katastrofy był następujący:

Straszny dzień Krakowa

Złot organizacji młodzieży robotniczej w Warszawie



w wielkim pochodzie przez miasto.

Straszny dzień Krakowa

Przyczyną katastrofy -- rozkład materiałów wybuchowych z powodu nagłych zmian atmosferycznych

Jak oficjalnie stwierdzono -- przyczyną wybuchu był rozkład materiałów wybuchowych, bez żadnych innych powodów lub akcji wywołanej. Proch, znajdujący się w magazynie, był eteryzowany. Jak fachowe siły wojskowe twierdzą, wybuch nastąpił skutkiem upałów. Efer parował i stał się łatwo zapalnym. Z powodu burzy i piorunów przez bezpieczniki na dachach mogło nagromadzić się dużo elektryczności. Pożar prawdopodobnie zaczął się od dłuższego czasu i dopiero później nastąpiła eksplozja.

Straszny dzień Krakowa

Okropny moment wybuchu
Pierwszy budynek, rozlatując się, uderzył w drugi, który już zaczął się palić. Była to pod pewnym względem szczególna okoliczność, gdyż nastąpił z w. przewiew, który osłabił dalsze wybuchy nagromadzonych gazów. Drugi magazyn płonął dłużej

Straszny dzień Krakowa

Bohaterska warta prochowni

Magazynów tych strzegła warta wojskowa z 8-ej baterii 6 pułku artylerii polowej. Na wartowni było 6 żołnierzy z kapralem na czele. Na posterunku stało 3 żołnierzy:

Straszny dzień Krakowa

Komendant warty kapral Nierząd pisał właśnie list do rodziny, gdy zadzwieciał dzwonek alarmowy aparatu automatycznego, sygnalizując zbliżające się niebezpieczeństwo. Sto sowa do przepisów kapral podszedł do telefonu, by zameldować o tem swemu dowódcy. Nie mógł jednak już mówić, gdyż ciężko ranny odłamkami rany z okna.

Straszny dzień Krakowa

Wilkowice
Wilkowice, oddalonych o 6 km. od Krakowa. Władze zarządziły natychmiast akcję ratunkową. Na ulicach Krakowa rekwizowano auta, dorożki i wozy. Zmobilizowano wszystkich lekarzy i wszystkie szpitale, przede wszystkim wojskowe.

Straszny dzień Krakowa

Ofiary katastrofy:
Według dotychczasowych obliczeń zostało skutkiem wybuchu 30 osób ciężko rannych. U szeregu z pośród nich mu-

Straszny dzień Krakowa

slano dokonać amputacji rąk i nóg, ludzieć wyjąć oczy, aby ratować życie ludzkie. Prócz tego opatrzone

Straszny dzień Krakowa

356 lżejszych ran. Szereg ludzi doznało wstrząsów nerwowych.

Straszny dzień Krakowa

150 dzieci osieplonych

Najwięcej ucierpiałych dzieci, przebywające na leczeniu jaglicy w zakładach uniwersyteckich tuż koło Witkowic. Było ich tam w chwili wybuchu 410 dzieci, z których 150 uległo poważniejszemu obrażeniu, 80 zaś rozbiegło się w pierwszym przestraszeniu.

Straszny dzień Krakowa

Ogrom strat

Strafy rzeczowe obliczają ogółem na 1 milion 272 tys. zł. Same zakłady uniwersyteckie poniosły straty na pół miliona złotych. Stacja doświadczalna nasion oblicza swoje straty na 25 tys. dolarów.

Straszny dzień Krakowa

W Krakowie wybitych zostało 6 tysięcy szyb. Olbrzymie również straty poniosły okoliczne wsie. W Witkowicach zniszczonych 83 domów mieszkalnych i 56 budynków gospodarczych. Po 25 z nich nie zostało ani śladu.

Straszny dzień Krakowa

W Zielonkach i Prądniku z powodu zrujnowania baraków szpitalnych 56 dzieci chorych na szkarlatynę i 120 na gruźlicę musiano porzucić po różnych klinikach w mieście, a nawet

356 lżejszych ran.

Szereg ludzi doznało wstrząsów nerwowych.

150 dzieci osieplonych

Najwięcej ucierpiałych dzieci, przebywające na leczeniu jaglicy w zakładach uniwersyteckich tuż koło Witkowic. Było ich tam w chwili wybuchu 410 dzieci, z których 150 uległo poważniejszemu obrażeniu, 80 zaś rozbiegło się w pierwszym przestraszeniu.

Ogrom strat

Strafy rzeczowe obliczają ogółem na 1 milion 272 tys. zł. Same zakłady uniwersyteckie poniosły straty na pół miliona złotych. Stacja doświadczalna nasion oblicza swoje straty na 25 tys. dolarów.

Witkowice

W Krakowie wybitych zostało 6 tysięcy szyb. Olbrzymie również straty poniosły okoliczne wsie. W Witkowicach zniszczonych 83 domów mieszkalnych i 56 budynków gospodarczych. Po 25 z nich nie zostało ani śladu.

Inny groźny wróg

Z powodu zrujnowania baraków szpitalnych 56 dzieci chorych na szkarlatynę i 120 na gruźlicę musiano porzucić po różnych klinikach w mieście, a nawet

Arcebiskup krakowski z Sakramentami św.

Na pierwszą wiadomość o niebezpieczeństwie metropolita krakowski, arcebiskup Sapieha wybrał się na miejsce katastrofy, zabrawszy ze sobą z kaplicy szpitalnej święte Sakramenty dla ciężko chorych.

Pomoc rządu

Na pierwszą wiadomość o katastrofie wojewoda Darowski zorganizował w Krakowie komitet z udziałem przedstawicieli miasta, wojskowości, marszałka powiatu i innych czynników zainteresowa-

130 osób po opatrzeniu pozostawiono w gminach, gdzie mieszkają.

Białym zniszczonych 70 zabudowań, a w kościełku większym padł ofiarą eksplozji starożytny witraż z XV wieku.

W innych wsiach 30 procent domów ma porywane dachy.

Krakowowi grozi niebezpieczeństwo rozwleczenia szkarlatyny i gruźlicy po mieście.

Eksplozja zniszczyła miejskie zakłady sanitarne, znajdujące się blisko prochowni. Były tam baraki chorób zakaźnych, szkarlatyny i ciężkich wypadków gruźlicy.

W drodze jednak zawiadomiono ks. arcybiskupa że grozi druga eksplozja, wobec czego wstąpił on do kościoła na Prądniku i złożył tam św. Sakramenty, udając się już bez nich w dalszą drogę do Witkowic.

Parlament zostanie rozwiązany, a nowe wybory odbędą się w terminie 30-dniowym.

4 osoby przejechane na śmierć

PARYZ 5.6. „Le Mathm” donosi, że w okolicy Brantfort w stanie Ontario pociąg przejechał na śmierć cztery osoby.

PRECZ Z TROCKIM I ZINOWJEWEM

Uchwała komunistów moskiewskich
RARYŻ 5.6. Jak donoszą z Moskwy, lokalny komitet moskiewskiej partii komunistycznej zażądał usunięcia z centralnego komitetu partii Trockiego i Zinowjewa.

8 WYROKÓW ŚMIERCI za propagandę monarchistyczną

PARYZ 5.6. Według doniesień z Odessy miejscowy trybunał skazał na śmierć ośmiu członków organizacji monarchistycznych pod zarzutem szpiegostwa.

5 KOMUNISTÓW POLEGŁO w czasie demonstracji w Salonikach

BUDAPESZT 5.6. Dzienniki tutejsze donoszą z Salonik, że podczas demonstracji komunistycznej zabito pięciu komunistów.

NOWY RZĄD RUMUNJI

Stierbey objął cztery teki
BUKARESZT 5.6. Nowy premier Stierbey objął prezydentura, ministerstwo spraw wewn. oraz tymczasowo skarb i sprawy zagraniczne. Poza tym weszli do rządu Argetoiano, Stelian Popesco, Lupu, Lapedatu, general Anghelesco, Dumitriu, Capiteanu. Nowi ministrowie objęli dziś urządowanie.

Parlament zostanie rozwiązany, a nowe wybory odbędą się w terminie 30-dniowym.

4 osoby przejechane na śmierć

PARYZ 5.6. „Le Mathm” donosi, że w okolicy Brantfort w stanie Ontario pociąg przejechał na śmierć cztery osoby.

PRECZ Z TROCKIM I ZINOWJEWEM

Uchwała komunistów moskiewskich
RARYŻ 5.6. Jak donoszą z Moskwy, lokalny komitet moskiewskiej partii komunistycznej zażądał usunięcia z centralnego komitetu partii Trockiego i Zinowjewa.

8 WYROKÓW ŚMIERCI za propagandę monarchistyczną

PARYZ 5.6. Według doniesień z Odessy miejscowy trybunał skazał na śmierć ośmiu członków organizacji monarchistycznych pod zarzutem szpiegostwa.

5 KOMUNISTÓW POLEGŁO w czasie demonstracji w Salonikach

BUDAPESZT 5.6. Dzienniki tutejsze donoszą z Salonik, że podczas demonstracji komunistycznej zabito pięciu komunistów.

NOWY RZĄD RUMUNJI

Stierbey objął cztery teki
BUKARESZT 5.6. Nowy premier Stierbey objął prezydentura, ministerstwo spraw wewn. oraz tymczasowo skarb i sprawy zagraniczne. Poza tym weszli do rządu Argetoiano, Stelian Popesco, Lupu, Lapedatu, general Anghelesco, Dumitriu, Capiteanu. Nowi ministrowie objęli dziś urządowanie.

Parlament zostanie rozwiązany, a nowe wybory odbędą się w terminie 30-dniowym.

4 osoby przejechane na śmierć
PARYZ 5.6. „Le Mathm” donosi, że w okolicy Brantfort w stanie Ontario pociąg przejechał na śmierć cztery osoby.

Egipska królowa



panna Helanah Abd-El-Salak właścicielka ogromnych plantacji bawełny w Egipcie.

WYPRAWA DO KRÓLOWEJ PUSTYNI Potęga słońca u wrót Sahary

Tunis, w maju 1927.

Godzina 6 rano. Wychodzimy na próg hotelu Djerid. Nasz przewodnik Abdallah Ben Belgacem Ben Zineb już czeka. Obok niego na ziemi kładą wielbłądy, gotowe w każdej chwili do drogi. Śladamy na grzbiecie tych poczelnych zwierząt i wkrótce ruszamy. Posuwamy się wolno, kołysząc się miarowym ruchem, jak na pokładzie okrętu.

Między naspane miasteczko Nefta, mamy las palm daktylowych i zagłębiamy się w step, zamieniający się stopniowo

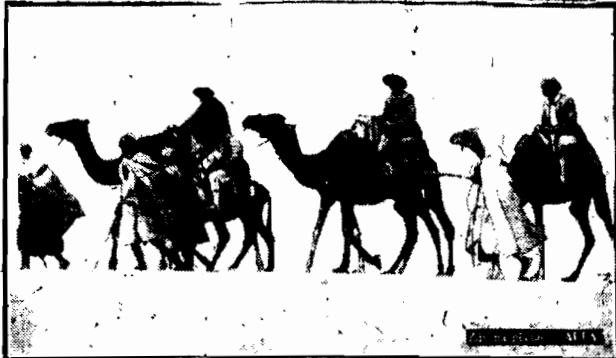
w pustynie.

Kilkadziesiąt kilometrów jazdy i gubimy za sobą ciemną plamę oazy. Przed nami i wokół nas jeno pusta równina. Jeszcze parę kilometrów i u nóg naszych rozściela się początek królowej pustyni —

Sahary.

Nasze wielbłądy zatrzymują się i wroźnie kręca łbami. Przewodnik Abdallah oznajmia nam, iż czas na odpoczynek. Rozglądamy się wokół. Słońce

ce nas pali natężnie żarnymi promieniami, jakby na twarzach naszych stygmaty swego władztwa chciało odcisnąć. Wokół nas kładzie się świat majestatycznej ci-



1) Wios arabiska w oazie Chminki. 2) Na pustyni w drodze do oazy. 3) Pp. M. Skrzetuski, J. Wieszczycki, R. Garbarczyk i W. Zuchowicz podczas odpoczynku na pustyni obiadując towarzyszącym im Arabom ilustracje „Expressu Poradnego”.

szym, bezmiar czasu i przestrzeni; nad nami zaś wszechobdarzające słońce. Na widnokręgu spostrzegamy smugę wody.

— Czy to jezioro? — pytamy przewodnika.

— Tak, to... Choć Djerid.

— Czy jest głębokie? — Serdecznie uśmiech Araba.

— Woda, która widzicie — rzecze Abdallah Ben Belgacem Ben Zineb — to tylko

suche stone plaski,

a złudzenie wywołane jest słynnym blaskiem słońca.

— Ani trochę wody?

— Ani trochę. W okolicy tej już od 3 lat nie było deszczu. — Z niedowierzaniem patrzymy na twarz Araba. Ale jego pogodny uśmiech mówi prawdę. Rozumiemy teraz, czemu jest fatalizm Islamu, który pozwala przejść przez życie z duszą jasną, bez niepotrzebnego żalu za przeszłość, bez strachu przed przyszłością, którą Allah trzyma w swoim ręku.

M. Skrzetuski.

Najmłodszy stenograf



Pięcioletni Hadumar Höke z Elberfeldu w Niemczech, posiadający zdumiewające zdolności do stenografii. Sam nauczył się pisać, w stenografowaniu zaś jest tak biegły, iż czynił to dwa razy szybciej, niż pisze w sposób zwykły uczeń drugiej klasy gimnazjum.

Od Nicei do Nowego Jorku Wrażenia i przeżycia asa hippi polskiej rtm. Królikiewicza

Staraniem Ligi propagandy kultury polskiej zagranicą ukazała się książka niezmiernie rzadka w naszych stosunkach wydawniczych.

Czołowy jeździec polskiej reprezentacji cywilnej drużyny hipicznej rotmistrz Królikiewicz w sposób barwny i niezwykle zajmujący opisuje wspomnienia swoje z pamiętnych dni wielkich triumfów polskiej kawalerii na międzynarodowych konkursach hipicznych w latach 1923 — 1926.

Książka ilustruje kilkadziesiąt świetnych zdjęć fotograficznych z wszystkich miast, w których jeźdźcy nasi występowały.

W związku z odbywającymi się obecnie międzynarodowymi konkursami hipicznymi w Warszawie, książka rtm. Królikiewicza jest wyjątkowo aktualna i godna polecenia dla wszystkich miłośników pięknego sportu hipicznego.

Elegancka pani



w pięknej sukni wieczorowej według najnowszej mody paryskiej.

Na jesieni Budapeszt w zimie Heebie-Leebie Dwa najnowsze dziwadłagi taneczne

Kongres tancerzy francuskich zdecydował, iż najmłodszymi tańcami przyszłego sezonu mają być: Budapeszt i Heebie-Leebie.

Aby tancerze nie oswoili się zbyt prędko z modnymi tańcami, postanowiono wprowadzić w jesieni na sale balowe, Budapeszt, a Heebie-Leebie zarezerwować na zimę.

Budapeszt, jak wskazuje nazwa, jest węgierskiego pochodzenia. Zaczyna się powolnym, posuwistym taktem, a kończy szalonym tempem galopki.

Heebie-Leebie powstał z połączenia fokstrotta, shimmy i charlestona.

Tempo ma wolne i jak twierdzą nauczyciele tańca, cięższe się będzie wzięłością u starszych pań i panów.

Kostjum letni



z zwężone tailleur z dwu gatunków materiałów różnych barw

Na ulicach Sycylii



Baranie malowany wózek p rzeźbionych kołach, służący do rozwożenia... wioła

Lecznicze zioła przed sądem

Dr. fil. Wojnowski uniewinniony z oskarżenia o nielegalną praktykę lekarską Długi szereg świadków stwierdził skuteczność jego leków

WARSZAWA, 6.6. Proces dr. fil. Wojnowskiego wywołał ogromne zainteresowanie, którego wyrazem była wczorajsza rozprawa w sądzie. Przed sądem stanął długi szereg świadków z sędzią Sądu Najwyższego p. Glassem i prezesem Najwyższego Trybunału administracyjnego p. Sawickim.

Prezes Sawicki opowiedział o tem, jak doszła doń sława dr. Wojnowskiego. Znamy świadka, hr. Ostrowski, którego już odstąpili lekarze i na śmierć dysponowali, został w krótkim przeciągu czasu postawiony na nogi przez dr. Wojnowskiego.

Ponieważ żona świadka była bardzo ciężko chora od kilku lat na gruźliczne owrżdzenie jelit i lekarze nie umieli zahamować postępu choroby, przeto prezes Sawicki zwrócił się do dr. Wojnowskiego.

Od chwili kuracji ziołowej, zaleconej przez oskarżonego, p. Sawicka czuła się coraz lepiej i obecnie jest zupełnie niemal zdrowa.

W odpowiedzi na pytanie sędziego Czalkowskiego świadek stwierdza, iż za wizyty i porady dr. Wojnowski nie przyjmował pieniędzy.

nieprzy. Płaciło mu się jedynie za zioła, zdaniem prezesa Sawickiego, ceny zupełnie umiarkowane. Zeznania pozostałych świadków są bardzo zbliżone. Jednego dr. Wojnowski wyleczył z chronicznej astmy, innego z reumatyzmu, a były nawet wypadki uleczenia zadawnionego paraliżu. Porucznik Sowa

zeznaje: — Dr. Wojnowski wyleczył moją żonę z paraliżu, przyczem był tak bezinteresowny, że dowiedziawszy się o mojej trudnej pozycji materialnej nie tylko nie przyjął ode mnie ani grosza, ale nawet nie pozwolił zwracać sobie pieniędzy za dorożki. Po takich zeznaniach świadków

przedstawiciel komisariatu rządu upierał się w dalszym ciągu o skazanie dr. Wojnowskiego za wykonywanie zawodu lekarskiego bez dyplomu doktora medycyny i za wydawanie leków bez zachowania formalności aptekarskich.

Bronili dr. Wojnowskiego mecenas Urbański i Skrobiecki, którzy wykazywali, iż na sprzedaż ziół ma klient ich patent handlowy, zawodu zaś lekarskiego nie wykonuje, ponieważ za dobieranie ziół chorym nie pobiera zupełnie zapłaty. Oskarżony wobec wyczerpującej obrony ze strony świadków i adwokatów zrzekł się ostatniego słowa.

Sąd wydał wyrok, mocą którego dr. fil. Wojnowski został uniewinniony z oskarżenia o nielegalną praktykę lekarską (z art. 195), natomiast zasądzony został je dynie na 500 zł. za sprzedaż niezgodzonych preparatów leczniczych. Po wysłuchaniu tego wyroku licznie zgromadzono na sali publiczność z inż. Ossowieckim, zgotowała dr. Wojnowskiemu ogromną owację.

Z okrzykami „Niech żyje” opuszczał dr. Wojnowski salę sądową, serdecznie dziękując świadkom i adwokatom za uczciwą obronę.

Black-bottom



Jedna z figur tego dziwnego tańca, którego zasługą jest, że umarł, zanim się urodził.

Nowe przepisy dla emigrantów do Argentyny

Dzieci poniżej 18 lat nie mogą emigrować

Urząd emigracyjny postanowił nie wydawać paszportów emigracyjnych do Argentyny rzemieślnikom, kupcom i robotnikom miejskim, o ile w skład ich rodziny choćby jedno dziecko poniżej lat 18. Ograniczenie to stosowane było dotychczas tylko wobec rolników.

Przepisem powyższym podlega tylko te rodziny, które ponoszą koszty wyjazdu i posiadają 300 dolarów lub przedstawiają affidavit przysługujący od pracodawcy lub krewnego i potwierdzony przez konsula polski w Argentynie.

Porzucona narzeczona



Znana śpiewaczka operowa Frieda Hempel wystąpiła na drodze sądowej przeciwko amerykańskiemu multimilionerowi Augustowi Heckscherowi, żądając w sumie miliona dolarów za rozwiązanie umowy przedślubnej.

